

Sygn. akt III KK 327/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 maja 2021 r.
sprawy **B. B.**
skazanej za czyn z art. 212 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt V Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 23 sierpnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

B.B. została oskarżona o to, że:

- 1) w dniu 12 lutego 2017 roku umieściła na publicznym profilu „B.B.” na portalu internetowym www. (...).com wpis o treści: „Do moich najmilszych znajomych i przyjaciół, popatrzcie na tę osobę. Zniszczyła moje życie i życie mojego syna. Doprowadziła na dno upodlenia. Wraz ze swoim dzisiejszym mężem okradła mnie z dorobku życia. Posługując się cynizmem i brakiem jakichkolwiek zasad moralnych wykorzystwała moją ufność i chorobę. Będę walczyć o swoje dobro do końca.

Wszędzie umieszczę artykuły o czynach tej osoby. Dzisiaj M. R. umieszcza w prasie informacje o tym, że jest właścicielką firmy B. Zostanie to ustalone na drodze prawnej. Serdecznie pozdrawiam B. B.”,

2) w dniu 13 lutego 2017 roku umieściła na publicznym profilu „B.B.” na portalu internetowym www. (...).com wpis o treści: „Moi najmilsi znajomi i przyjaciele. Popatrzcie uważnie na tę osobę. Zniszczyła moje życie i życie mojego syna. Doprowadziła mnie na dno upodlenia wraz ze swoim dzisiejszym mężem w ramach restrukturyzacji firmy okradła mnie z dorobku mojego życia posługując się cynizmem i brakiem jakichkolwiek zasad moralnych wykorzystała moją ufność i chorobę. Będę walczyć o swoje dobro do końca. Wszędzie umieszczę artykuły o czynach tej osoby”,

3) w dniu 13 lutego 2017 roku umieściła na publicznym profilu „B. B. na portalu internetowym www. (...).com komentarz pod wiadomością użytkownika G. W. o treści: „Kochana moja, wstyd mi za takich ludzi. Ta dziewczyna mogła mieć wszystko wybierając drogę ze mną. Wybrała drogę oszustwa i bezwzględności. Wybrała zatrudnionego do restrukturyzacji R. R. z S. Dzisiaj jest jej mężem. Wykorzystali moją ufność i zniszczyli pozbawili mnie wszystkiego licząc na to, że nie będę miała za co się bronić. Jak można sądzić, że dzieło tak osobiste można po prostu ukraść”,

4) w dniu 13 lutego 2017 roku umieściła na publicznym profilu „B. B.” na portalu internetowym www. (...).com komentarz pod wiadomością użytkownika E. G. o treści: „Dziękuję za słowa otuchy. E. ta osoba spowodowała, że przestałam żyć. Ciężko rozchorowałam się i z wielkim trudem walczę o każdy dzień. Pozbawiła mnie wszystkiego co miałam, również środków do życia, ile trzeba mieć cynizmu w sobie, jak można patrzeć ludziom w oczy dopuszczając się takich czynów”,

5) w dniu 13 lutego 2017 roku za pośrednictwem P. S. — wydawcy portalu www. (...).pl opublikowała artykuł pt. „B. B. o nowej właścicielce firmy B.: Zniszczyła moje życie i doprowadziła na dno upodlenia” oraz udzieliła obszernego wywiadu,

6) w dniu 18 lutego 2017 r. umieściła na publicznym profilu „B. B.” na portalu internetowym www. (...).com wpis o treści: „Proszę upubliczniać ten post. Pragnę,

by jak najwięcej osób dowiedziało się o tym zdarzeniu. Komentarz do wypowiedzi M.R. zerwał tamę. Długo nosiłam w sobie ból i bezradność. Otaczają mnie bliskie i życzliwe osoby, wspierając z całych sił. Co się stało, jak mogło dojść do takiej sytuacji? Od wielu lat firmą zarządzały trzy menadżerki, z którymi byłam w bardzo bliskich relacjach. Powierzyłam im prowadzenie firmy, jako że część biznesowa nie jest moją domeną. Nigdy nie prowadziłam spraw formalnych. Jestem osobą do działań w marketingu, PR, projektowaniu. Wydawało mi się, że stanowimy idealny zespół. Z wielu powodów, jak choroba mojego syna, moje coraz gorsze samopoczucie, zaczęłam realizować nową ścieżkę życiową. Zajął się jogą, zdobyłam uprawnienia do prowadzenia zajęć z jogi. Szukałam wyciszenia i spokoju. Kocham moją firmę. Traktuję ją, jak trzecie dziecko. Zależy mi bardzo, żeby się rozwijała i umacniała. W ten sposób trzy managerski przejęły całkowitą odpowiedzialność za prowadzenie firmy (a ja coraz bardziej się oddalałam). Byłam pewna, że firma znajduje się w doskonałych rękach. Chcąc jak najbardziej zadbać o poczucie bezpieczeństwa, trzem zarządzającym Paniom zapisałam w testamencie 25% wartości firmy. Jednak z czasem zaczęłam dostrzegać, że firma ma coraz większe problemy finansowe. Nie chciało przedstawić mi ich w pełni, myślałam, że w ten sposób chroni się mój stan zdrowia. Pod koniec 2014 roku nie miałam już żadnych wątpliwości, że jest źle i włączyłam się w działania. Uznałam, że firma musi sprzedać swoje dwie nieruchomości, by pokryć zobowiązania i stanąć na nogi od kilkunastu lat jestem w sporze prawnym z dwiema osobami, które na podstawie sfalszowanej umowy chcą wyłudzić ode mnie znaczne kwoty. W styczniu na wniosek tych osób, sąd chciał zająć akcje firmy. Powstała panika i zatrudniono do tej sprawy Pana R. R. Z czasem ta osoba włączyła się w restrukturyzację firmy. Zaprezentowała nowe kancelarie do obsługi i współpracy zdecydowano, żeby ochronić mnie przed nieuzasadnionymi roszczeniami tych osób powinnam powierzyć swój majątek Pani S. I w ten sposób zapisałam wszystko co miałam, czyli firmę, znak firmowy, a także mieszkanie syna na tę Panią. Była bardzo bliską mi osobą, traktowałam ją jak córkę, pracowała w firmie ponad 10 lat. W tym czasie mój syn bardzo ciężko chorował, ja również. Byłam przerażona tak bardzo tym co się dzieje, że najgorsze myśli o ostatecznym rozwiązaniu trwale zaczęły mnie prześladować. Zaufałam całkowicie. Nietrudno było mnie zmanipulować. Gdy Pani

S. poczuła, że ma wszystko, wraz z Panem R. zdecydowali, że nie jestem już do niczego potrzebna. Zdecydowali, że popłyną szybciej bez balastu w postaci mojej osoby. W grudniu 2015 nie wpuszczono mnie do firmy. Próbowałam negocjować, chciałam uzmysłwić M., że kradnie coś, co i tak należałoby do niej w przyszłości. Okazało się, że M. i R. są parą i wkrótce zawarli związek małżeński. Pozbawiono mnie wszystkiego, oczerniano i zepchnięto w czeluść. Zostałam z gigantycznymi problemami i bez środków do życia. Pomoc bliskich pozwala mi przetrwać. Osoby, które tak haniebnie mnie oszukały, były pewne, że nie podniosę się. Nie miałam środków do życia, nie miałam środków na obronę prawną. Państwo R. „wypożyczyło” w akty prawne notarialnie przeze mnie zaświadczone, poczuli, że już nie muszą liczyć się ze mną. I Pani R. coraz śmielej, przez artykuły sponsorowane, zaczęła prezentować się jako jedyna właścicielka firmy, która do tego nie chce mieć nic wspólnego z Panią B. Pan R. zarzuca mi nieprawdopodobne czyny i chce przedstawić mnie jako złą i bezmyślną osobę, która sama doprowadziła do tej sytuacji. Zbyt wiele osób mnie zna, by dać wiarę tym pomówieniom. Tymczasem Pan R. to osoba, wobec której toczy się kilka spraw karnych, która nie dysponuje żadnym majątkiem, a jedynie gigantycznymi długami. Ten człowiek skrzywdził bardzo wiele osób. Dzisiaj te osoby nawiązują ze mną kontakt, by pokazać ogrom złych uczynków. Chcę zamknąć ten wywód pozytywnym akcentem. Udało się sprzedać dwie nieruchomości, które należały do firmy i spłacić większą część długów. W ten sposób mogę zaświadczyć, że od momentu, gdy tylko miałam na to wpływ, zrobiłam wszystko, co w mojej mocy, by wywiązać się z zobowiązań. Dzisiaj stanęła przy mnie znana kancelaria T., która zaproponowała mi obsługę prawną pro publico bono. Nie jestem sama i wiem, że choć nie będzie to łatwe, prawda zwycięży. Dziękując się swoją historią chciałam wyjaśnić wątpliwości. Ufam, że prawda zwycięży. Życzę wszystkim miłego weekendu, spokoju i miłości w gronie najbliższych”,

czym za pomocą środków masowego komunikowania pomówiła oskarżyciela prywatnego M.R. o postępowanie i właściwości poniżające ją w opinii publicznej i narażające na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji Prezesa Zarządu spółki M. Spółka z o.o. z siedzibą w S. (wyłączny licencjodawca znaku słowno - graficznego B. zarejestrowanego przez Urząd Patentowy RP pod numerem R. (...))

-tj. o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w G.:

1. oskarżoną B.B. w ramach prywatnego aktu oskarżenia uznał za winną tego, że w okresie od 12.02.2017 r. do 18.02.2017 r. na portalu internetowym www. (...).com oraz w dniu 13.02.2017 r. w wywiadzie dla portalu www. (...).pl - tj. za pomocą środków masowego komunikowania - pomówiła oskarżyciel prywatną M.R. o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej i narażały na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji Prezesa Zarządu M. Spółka z o.o. z siedzibą w S. - wyłącznego licencjobiorcy znaku słowno - graficznego B. zarejestrowanego przez Urząd Patentowy RP pod numerem R. (...) w ten sposób, iż przypisała M.R.: zniszczenie życia jej i jej syna, doprowadzenie na dno upodlenia, okradzenie z dorobku życia z posłużeniem się cynizmem i brakiem jakichkolwiek zasad moralnych, wykorzystanie ufności i choroby, wybranie drogi oszustwa i bezwzględności (..) wykorzystanie ufność i zniszczenie - pozbawienie wszystkiego, również środków do życia, kradzież („czegoś, co i tak należałoby do niej w przyszłości”), pozbawienie wszystkiego, oczernianie, haniebnie oszukanie, z tym ustaleniem, iż w dacie czynu przypisanego oskarżona miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k. i za to skazał, a na podstawie art. 212 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 31 § 2 k.k., art. 60 § 1 k.k., art. 60 § 7 k.k. odstąpił od wymierzenia kary.
2. na mocy art. 212 § 3 k.k. w zw. z art. 48 k.k. orzekł od oskarżonej B. B. na rzecz P. kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych tytułem nawiązki.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku, apelację wywiódł obrońca oskarżonej, który zaskarżył orzeczenie w punktach I, II, III i IV, zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania tj.

- art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez oparcie ustaleń na okolicznościach, które nie mają odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym oraz nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonej i oparcie ustaleń faktycznych w oparciu o wybiórczo wybrany przez Sąd I instancji materiał dowodowy z pominięciem istotnych dla sprawy dowodów tj: maili, pism, dokumentów, zeznań podatkowych, złożonych przez obronę w toku procesu w tym na k. 570, 582-585, 589-615, 715-732 , 571-581, 586-588, oraz załączonych do pisma obrońcy z k. 261,

- art. 8 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. przez ich niezastosowanie i niedokonanie przez Sąd I instancji:

- oceny, czy doszło do zapłaty za prawa majątkowe ze zgłoszenia słownego znaku towarowego B. (nr zgłoszenia Z. (...)), prawa ochronnego na słowno- graficzny znak towarowy B. (nr zgłoszenia R. (...)) oraz prawa wynikającego ze zgłoszenia przestrzennego znaku towarowego, na podstawie umowy z dnia 23 lipca 2015 r., oceny wiarygodności pokwitowania kwoty 180.000 zł datowanego na 21 grudnia 2015 r. i czy umowa ta jest ważna, jakie skutki wywiera uchylene się B. B. od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie zbycia praw do znaków i czy odmowa przez oskarżycielkę prywatną przeniesienia praw do w/w znaków towarowych może być uznana za przywłaszczenie prawa majątkowego oraz czy w/w okoliczność uzasadniała zamieszczenie przez B. B. wpisów, z których oskarżycielka prywatna wywodzi akt oskarżenia,

- oceny, odmowy przez oskarżycielkę prywatną M. R. zwrotnego przeniesienia własności mieszkania przy ul. (...) w G., za które zapłaciła w całości oskarżona jak również odmowy zwrotu pieniędzy zapłaconych za to mieszkanie i oceny czy odmowa zwrotu tych środków może być uznana za przywłaszczenie prawa majątkowego oraz czy w/w okoliczność uzasadniała zamieszczenie przez B. B. wpisów, z których oskarżycielka prywatna wywodzi akt oskarżenia,

- art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. przez wydanie przez Sąd I instancji wyroku, mimo że w sprawie zachodziła podstawa umorzenia postępowania karnego z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela, tj. z uwagi na wniesienie prywatnego aktu oskarżenia przez radcę prawnego X.Y., mimo, iż pełnomocnictwo z dnia 9 sierpnia 2016 r., nie uprawnia radcy prawnego X.Y. do wniesienia przeciwko B. B. prywatnego aktu oskarżenia, gdyż z literalnej treści pełnomocnictwa wynika, że uprawnia ono wyłącznie do reprezentowania M. R. we wszystkich sprawach o zapłatę, w szczególności przed wszelkimi władzami, instytucjami, urzędami państwowymi, samorządowymi, sądami wszystkich instancji, osobami fizycznymi i prawnymi, przed organami postępowania przygotowawczego, do składania wszelkich pism, podań, wniosków, oświadczeń, jak również przeglądania, sporządzania odpisów, kopii, w tym fotokopii, kwitowania wszelkich dokumentów oraz odbioru korespondencji i przesyłek;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów:

- że sprzedaż znaków towarowych oskarżycielce prywatnej i zakup na jej nazwisko mieszkania „nie była fikcyjna” mimo, że decyzje w tym zakresie podjęto wspólnie, gdyż chodziło o zabezpieczenie wierzytelności jakie M.R. miała wobec firmy, a także o świadomą i celową ucieczkę B. B. przed jej wierzycielami,
- że B.B. dano możliwość późniejszego odkupienia w/w rzeczy, praw majątkowych - co wskazuje na dobrą wolę drugiej strony,
- że B.B., pomimo, że faktycznie miała problemy zdrowotne, emocjonalne, w rzeczywistości była zdolna do pojmowania tego co się dzieje,
- że B.B. została odsunięta od firmy B. S.A. bo de facto nie wykonywała żadnych czynności PR dla firmy, B S.A.,
- że B.B. nie uczestniczyła w tworzeniu nowej kolekcji,
- że działania B.B. z 2016 r. wskazują, iż doprowadziła do przywrócenia kontroli nad firmą B. S.A. i do sprzedaży nieruchomości „B.” S.A.,

- że nie sposób twierdzić, iż B.B. może czuć się oszukana, okradziona i wykorzystana - skoro znała, rozumiała mechanizmy umów, które podpisywała,
- że po dokonaniu wpisów przez B. B. nastąpił spadek utraty zaufania wobec M.R. i firmy, którą starała się budować od 2015 r., i że banki i instytucje finansowe odmawiają udzielania kredytów, leasingów, jakichkolwiek form finansowania,
- że kontrahenci zaczęli zwracać się o przeprowadzanie wewnętrznych audytów, bądź zwracali się o formę zabezpieczenia pod wykonywane kontrakty. M.R. straciła wiarygodność wśród znajomych i kontrahentów,
- że ze względu na roszczeniową i uciążliwą postawę B. B. zrezygnowano z dalszej współpracy z B.B.
- że miała zrobione remonty z pieniędzy firmy spoza pensji,
- że wynagrodzenie wypłacane B.B. na podstawie umowy z dnia 1 czerwca 2015 r., zawartej z B. S.A. było fikcyjne i że to zaprzestanie wypłaty wynagrodzenia było motywem wpisów B. B.;

3) obrazę przepisów prawa materialnego, tj:

- art. 213 § 2 pkt 2 kk przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że B.B. jest winna tego, że w okresie od 12.02.2017 r. do 18.02.2017 r. na portalu internetowym [www. \(...\).com](#) oraz w dniu 13.02.2017 r. w wywiadzie dla portalu [www. \(...\).pl](#) - tj. za pomocą środków masowego komunikowania - pomówiła oskarżycielkę prywatną M.R. o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej i narażały na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji Prezesa Zarządu M. Spółka z o.o. z siedzibą w S. - wyłącznego licencjobiorcy znaku słowno - graficznego B. zarejestrowanego przez Urząd Patentowy RP pod numerem R. (...) w ten sposób, iż przypisała M.R.: zniszczenie życia jej i jej syna, doprowadzenie na dno upodlenia, okradzenie z dorobku życia z posłużeniem się cynizmem i brakiem jakichkolwiek zasad moralnych, wykorzystanie ufności i choroby, wybranie drogi oszustwa i bezwzględności (..) wykorzystanie ufności i zniszczenie - pozbawienie wszystkiego, również środków do życia, kradzież („czegoś, co i tak należałoby do niej w przyszłości”), pozbawienie

wszystkiego, oczernianie, haniebnie, oszukanie, mimo że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie wskazuje, że M.R. przywłaszczyła sobie:

- prawo majątkowe ze zgłoszenia słownego znaku towarowego B. (nr zgłoszenia Z. (...)),
- prawo ochronne na słowno-graficzny znak towarowy B. (nr zgłoszenia R. (...)),
- prawo wynikające ze zgłoszenia przestrzennego znaku towarowego,
- prawo majątkowe - własność mieszkania przy ul. (...) w G., za które zapłaciła w całości oskarżona ewentualnie środki w kwocie 320.000 zł zapłacone za to mieszkanie,
- wierzytelności uprzednio scedowane na B. B. w zamian za przeniesienie własności akcji B. B. spółki B. S.A. na oskarżycielkę prywatną, przez zażądanie w styczniu 2017 r., ich wypłaty od właściciela, który nabył nieruchomości B. S.A.

co dawało podstawę B. B. do zamieszczenia publicznie prawdziwych zarzutów w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od dokonania przypisanego jej czynu

ewentualnie

- 2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Od wyroku sądu pierwszej instancji apelację wniósł także pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, podnosząc zarzut obrazy art. 7 k.p.k. co mogło mieć wpływ na treść wyroku oraz zarzut „rażącej niewspółmierności orzeczonej kary”.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w G. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonej, który zaskarżył go co do pkt. I i III, zarzucając mu naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. tj. uchybienie stanowiące bezzwzględną przesłankę odwoławczą, polegające na wydaniu przez Sąd II instancji wyroku utrzymującego w mocy wyrok Sądu I instancji, mimo że w sprawie zachodziła podstawa umorzenia postępowania karnego z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela, tj. z uwagi na:

- to, że czyn przypisany oskarżonej przez Sąd I i II instancji jest nietożsamy z czynem zarzuconym w akcie oskarżenia,

- to, że pełnomocnictwo z dnia 9 sierpnia 2016 r., złożone przy prywatnym akcie oskarżenia z dnia 21 lutego 2017 r., nie uprawniało radcy prawnego X.Y. do wniesienia przeciwko B. B. prywatnego aktu oskarżenia, gdyż z literalnej treści pełnomocnictwa wynika, że uprawnia ono wyłącznie do reprezentowania M. R. we wszystkich sprawach o zapłatę, w szczególności przed wszelkimi władzami, instytucjami, urzędami państwowymi, samorządowymi, sądami wszystkich instancji, osobami fizycznymi i prawnymi, przed organami postępowania przygotowawczego, do składania wszelkich pism, podań, wniosków, oświadczeń, jak również przeglądania, sporządzania odpisów, kopii w tym fotokopii, kwitowania wszelkich dokumentów oraz odbioru korespondencji i przesyłek, a pełnomocnictwo z dnia 21 lutego 2017 r. znajdujące się na karcie 143 akt sprawy, na które wskazał w uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji, złożone na etapie postępowania sądowego dopiero przy piśmie z dnia 1 kwietnia 2017 r., nie mogło sanować faktu wniesienia w dniu 23 lutego 2017 r. prywatnego aktu oskarżenia przez osobę nieuprawnioną - Radcę Prawnego X.Y.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania oraz zasądzenie od oskarżycielki prywatnej kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I i II instancji oraz za postępowanie przed Sądem Najwyższym zgodnie z normami przepisanyymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Wbrew temu co twierdzi skarżący, przypisany oskarżonej czyn mieści się w przedmiotowych granicach wytyczonych przez zarzuty aktu oskarżenia. Opis czynu zamieszczony w części dyspozytywnej wyroku sądu pierwszej instancji jest w istocie – w pełni poprawnie dokonana – syntezą zarzutów skargi. Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, konstruując akt oskarżenia, dosłownie przytaczał treść obszernych oświadczeń oskarżonej, a sąd oddał ich istotę, eksponując elementy relewantne z perspektywy znamion czynu zabronionego z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Nie można więc zgodzić się ze skarżącym, że sąd przekroczył granice aktu oskarżenia poprzez przyjęcie, iż »oskarżona przypisała M.R. „oczernianie”, „haniebnie oszukanie”«, podczas, gdy w prywatnym akcie oskarżenia i treści wpisów „nie widnieją słowa odnoszące się do oskarżycielki prywatnej, tylko bezosobowe stwierdzenie: cyt. pozbawiono mnie wszystkiego, oczerniano (...) osoby, które tak haniebnie mnie oszukały”. Z aktu oskarżenia jednoznacznie wynika bowiem, że słowa te były skierowane pod adresem M.R. Wskazuje na to zarówno kontekst, w jakim zwroty te zostały użyte w treści wypowiedzi oskarżonej, jak i końcowy fragment wieńczący opis zarzuconych oskarżonej zachowań. Z fragmentu zarzutu oznaczonego jako punkt 6 wynika wszak, że B.B. miała oświadczyć: „gdy Pani S. poczuła, że ma wszystko, wraz z Panem R. zdecydowali, że nie jestem już do niczego potrzebna. Zdecydowali, że popłyną szybciej bez balastu w postaci mojej osoby. W grudniu 2015 nie wpuszczono mnie do firmy. Próbowałam negocjować, chciałam uzmysłwić M., że kradnie coś, co i tak należałoby do niej w przyszłości. Okazało się, że M. i R. są parą i wkrótce zawarli związek małżeński. Pozbawiono mnie wszystkiego, oczerniano i zepchnięto w czeluść. Zostałam z gigantycznymi problemami i bez środków do życia. Pomoc bliskich pozwala mi przetrwać. Osoby, które tak haniebnie mnie oszukały, były pewne, że nie podniosę się. Nie miałam środków do życia, nie miałam środków na obronę prawną. Państwo R. wyposażeni w akty prawne notarialnie przeze mnie zaświadczone, poczuli, że już nie muszą liczyć się ze mną”. Z treści tego oświadczenia jednoznacznie wynika więc, że słowa oskarżonej o oczernianiu i haniebnym oszukaniu odnosiły się do M. i R. R. Wątpliwości co do tego nie miał również autor prywatnego aktu oskarżenia, który końcowy, kluczowy fragment opisu zarzuconego oskarżonej czynu, zwieńczył

słowa „czym za pomocą środków masowego komunikowania pomówiła oskarżyciela prywatnego M.R. (...)”. W tym stanie rzeczy twierdzenie autora kasacji o przekroczeniu przedmiotowych granic aktu oskarżenia musi być uznane za bezpodstawne.

Obrońca oskarżonej nie ma również racji wiążąc zarzut braku skargi uprawnionego oskarżyciela z niewłaściwym umocowaniem pełnomocnika oskarżycielki prywatnej. Wbrew temu, co twierdzi autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia, z akt sprawy wynika, że pełnomocnik oskarżycielki prywatnej już w dniu sporządzenia prywatnego aktu oskarżenia (datowanego na dzień 21 lutego 2017 r.) dysponował właściwym dokumentem pełnomocnictwa. Na k. 143 akt sprawy znajduje się wszak poświadczony za zgodność z oryginałem odpis ww. dokumentu. Z pisma tego wynika, że w dniu 21 lutego 2017 r. M. R. udzieliła radcy prawnemu B. B. pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawie z oskarżenia prywatnego o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k. przeciwko B. B. (w tym dniu została również uiszczona opłata skarbowa od tego dokumentu). Odpis tego pełnomocnictwa został skierowany do sądu przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej z własnej inicjatywy - na etapie wstępnej kontroli oskarżenia - w odpowiedzi na zarządzenie przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w G. zobowiązujące oskarżycielkę prywatną do wskazania w terminie 7 dni podstawy, zgodnie z którą właściwy do rozpoznania sprawy jest II Wydział Karny Sądu Rejonowego w G. (k. 2, 18, 140 – 144). W toku formalnej kontroli aktu oskarżenia nie stwierdzono bowiem wadliwości pełnomocnictwa załączonego do aktu oskarżenia. W tym kontekście przypomnieć należy, że w doktrynie i judykaturze nie budzi wątpliwości, że „uzupełnienie braku formalnego pisma procesowego nie może być uznane za nieskuteczne tylko z tego powodu, że brak uzupełniony został jeszcze przed wezwaniem strony do jego uzupełnienia” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV KZ 16/18 i powołane tam poglądy wyrażone w orzecnictwie i doktrynie). Odnosząc się do argumentacji zawartej w kasacji należy wskazać, że w świetle jednoznacznego brzmienia art. 120 § 1 k.p.k., niezłożenie upoważnienia do dokonania czynności procesowej stanowi brak formalny, który może być konwalidowany w trybie określonym w tym przepisie. Skarżącemu należy również przypomnieć, że

oskarżycielem prywatnym w przedmiotowej sprawie była M. R., a nie reprezentujący ją radca prawny X.Y. Z tego też powodu zdecydowanie nietrafne było odwołanie się przez obrońcę do stanowisk wyrażonych przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2018 r., II KK 297/17 oraz w wyroku z dnia 5 marca 2019 r., IV KK 484/17. Orzeczenia te zapadły bowiem na gruncie diametralnie odmiennych sytuacji procesowych.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną (art. 535 § 3 k.p.k.). W przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a tym samym nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 3 w zw. z § 1 k.p.k., obciążając nimi skazaną.